

№ 38.

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Patrycjusza B.
Sr. św. Symeona B. M.
Czw. św. Konrada M.
Piąt. św. Leona M.
Sob. św. Maksymiana B.
Niedz. Kat. św. Piotra.
Pon. św. Piotra B.

Wschód s. godz. 7 m. 16
Zachód s. godz. 5 m. 15
Dług dnia godz. 9 m. 57
Przybyło d. godz. 2 m. 25

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 17 lutego 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski

Dzisiaj we wtorek

"PARYASY" w środę, "ORLE".

Cegielniana 63.

WĘGIEL

KOSTKA № 1

Odstawa do domów od 20 korcy
począwszy
428
Antoni Heppen.

Dobra gospodyni.

Pan Edward kochał się w pewnej młodej i zamężnej wdówce, ale z oświadczeniami zwlekał, mając ciągle wątpliwości, czy wdówka będzie dobrą żoną.

Pewnego razu, przyszedłszy z wizytą, zastał na stole zastawione przybory do czarnej kawy, a wśród nich kształtną i nęcącą szybką butelkę koniaku Szustowa. Pan Edward z miejsca padł przed wdówką na kolana i zawołał z zapalem:

— Pani, proszę cię o rękę! Bądź moją żoną!

— Ależ dobrze — odpowiedziała wdówka z uśmiechem. Czekalam oddawna pańskich oświadczeń. Co pana dziś nagle do nich skłoniło?

— Zobaczyłem na stole koniak Szustowa, z czego wnoszę, że pani będzie dobrą żoną i rozumną gospodynią.

Zmiany w rządzie.

O zmianach, zasłyszanych świeżo w Petersburgu pisze p. W. B-ski w „Kuryerze Litewskim”.

Rosyi przybył nowy hrabia... O hrabiów, jak wiadomo łatwiej, niżli o mężów stanu. To też, gdy mężem stanu Włodzimierz, syn Mikołaja Kokowcow był nieosobliwym — hrabią będzie zapewne lepszym od wielu innych. Będzie on takim samym hrabią, jak jest nim Witte — hrabią malkontentem, hrabią w opozycji, hrabią, sądzącym aż do śmierci, iż za jego czasów było daleko lepiej.

Pod tym ostatnim względem wczorajszy prezes gabinetu będzie miał rację może. Istotnie rządy jego „czarna” karta w historii Rosyi nie pozostaną bezwzględnie... pozostaną tylko kartą błędą... Kartą, na której nikły, słabo zarysowany wizerunek jednego człowieka, pod którego sylwetką napisano: „prezes ministrów” zlewać się prawie będzie z całym dzisiejszym tłem Rosyi rządzącej, tłem tak straszliwie szarem. Od tego tła postać Włodzimierza Kokowcowa nie odcięła się dość silnie. Dlatego tylko zresztą potrafił rządzić cztery lata, dlatego dziś wychodzi do dymisji w randze... hrabiego.

Dzięki przesadnej, chorobliwej wprost skłonności do kompromisów, pokrywał swem imieniem cały okropny kurs obecny, któremu przeciwstawił się jak mąż, nie umiał. Tańczył wśród mieczów, nie szedł swoją wyraźną drogą ani chwili.

Gdy objął rządy, zastał państwo rosyjskie ciężko chore... Leczyć je trzeba było radykalnie... Nie leczył go, do tego był zbyt słabym.

Łagodził tylko stan zapalny, modyfikował jego przejawy zewnętrzne, tymczasem złe we wnętrzu organizmu Rosyi szło coraz głębiej. Nacjonalizm i reakcyjność pożerały rosyjską duszę, duszę przynajmniej tych, co dziś są górą.

Dowieść, iż pchają oni Rosyę w przepaść, przekonać o tem z mocą, z wiarą, sekretarz stanu W. Kokowcow, niestety, nie potrafił.

W Taurydzkim pałacu, w Radzie państwa i w Carskiem Siole zapewne był więc zawsze ten sam: wymowny, poprawny, miły, ugodliwy. Nie miał w sobie nic z hetmana, nie umiał wojen ani prowadzić, ani wypowiadać nawet. Wolał słomiany pokój... wewnątrz i zewnątrz.

Okazało się tu, iż nie można być razem wielkim bankierem państwa i wodzem. Bankier każdy lęka się kryzysów jak ognia. Niestety, kryzysy bywają dla państw i narodów konieczne. Odwlekać je niezasadne jest zasługą.

Był Włodzimierz Kokowcow stróżem spokojnego posiadania tych, którzy w spokoju co posiadać mają — ale nie był rzecznikiem osiąść dopiero coś pragnących; trochę swobody, lub praw ludzkich naprzykład.

Kokowcow ciągle się łudzi, iż „zapas złota” sam przez się uczyni państwo wielkim, silnym. Ow „zapas złota” zostaje też po dziesięcioletnich rządach odchodzącego ministra finansów, jako największy plus, z którego się wykażać może.

Ale zapas energii narodowej, ale zapas sił twórczych, ale zapas świadomej woli społecznej za jego czasów się nie zwiększył. Przykreć śrubę represyj, lub na przykręcanie jej się zgadzał. Czyny to delikatnie co prawda... ale cóż z tego. Brutalny na jego miejscu reakcji wyraził zohydziłby ją prędzej.

Niewiadomo więc dzisiaj, czy żałować można, iż z pałacu na Mojce szef rządu rosyjskiego przenosi się do prywatnego „locum”.

Hrabia Kokowcow pozostanie prosto porządnym człowiekiem, którym i prezes ministrów był bezsprzecznie. Lecz dla prezesa gabinetu ta cnota nie wystarcza.

Inne pytanie: czy będzie lepiej państwu, iż na wysokim posterunku złuzował go siedemdziesięcioletni starzec-wstecznik, a w ministerium skarbu p. Bark, mający w Rosyi opinie ustaloną aż nadto.

O jakże kręci się w tej Rosyi w kółko jedno i to samo. Był Goremykin przed Plewem, był przy Wittem, i znowu jest Goremykin — przepracowany nie przynoszący nic nowego, nie mogący nic nowego przynieść oczywiście. Mogący tylko stare wesprzeć, osłonić...

Goremykin nie jest bynajmniej najjaskrawszym z tych, co mogliby w tej chwili zasłać na krzesło prezesa gabinetu. Goremykin nie będzie

miał nawet teki, ale będzie miał za to poparcie Rady państwa, zaufanie sfer, protekcję ks. Mszczerskiego, chwalcę artykuły Mienszykowa — jednym słowem będzie mu dobrze. Mniej dobrze będzie p. Barkowi zapewne.

Potrąfi wcielić w czyn nacyonalizację kredytu może, bo podobno już próbował tych rzeczy. Kurs jego „finansowy” da się przewidzieć mniej więcej. Da się przewidzieć i kurs wewnętrznej polityki Rosyi, jaki ona weźmie tem swobodniej, pozbywszy się ogleśnego i prawego z natury Kokowcowa.

Wyrzuciwszy niemiły sobie ciężar za burę, Rosya reakcyjno-nacyonalistyczna rozwinie wszystkie żagle i podąży w swą upragnioną przyszłość bez burz. Ale te burze przyjdą... Przyjdą obecnie, bo przyjdą muszą. Wewnątrz i zewnątrz przybywać będzie wciąż zatargów. Łagodzić ich nie będzie nikt. Ale to właśnie będzie ów kryzys może, po którym fala złego opadnie narazie. Nadejdą nowe czasy i znajdą się nowi ludzie, do czegoś więcej zdolni — niżli w najlepzym razie do oportunistów... jak odchodzący dziś w zacisze hrabia Kokowcow.

Ziemstwo w Królestwie Polskiem.

Jeszcze w listopadzie r. 1910 grupa posłów złożyła do Dumy wniosek prawodawczy, dotyczący wprowadzenia ziemstwa w Królestwie Polskiem, przyczem projektowano wybory ziemskie oprzeć na zasadach wszechstanowości i nadać zebraniom gminnym w obecnym ich składzie prawo wybierania części radnych.

Jak się dowiaduje „Riecz”, nie zgodziło się z tem ministerium spraw wewnętrznych, uważające, że gminy nie są drobną jednostką ziemską.

Ministerium spraw wewnętrznych uważa przede wszystkim za potrzebne zreformować gminę polską, nadać jej charakter drobnej jednostki ziemskiej i dopiero potem nadać jej prawo wybierania części radnych powiatowych.

Co się zaś tyczy zasad projektowanej reformy, to ministerium — pisze dalej „Riecz” — uznało za potrzebne zażądać przede wszystkim danych cyfrowych od generał-gubernatora warszawskiego co do kategorii ludności w Królestwie Polskiem, celem zbadania, jaki byłby najpożądany skład przyszłych wyborów ziemskich.

O opakowanie towarów.

Wydział handlu przy ministerium handlu i przemysłu zawiadomił komitet giełdowy łódzki, że rosyjski generalny konsulat w Azerbejdżanie

(Persyi), zwraca uwagę na bardzo nieodpowiednie opakowanie naszych wyrobów włóknistych i innych towarów, wysyłanych z Rosji do Azerbejdżanu i dalej do różnych ognisk handlowych Persyi.

Na złe opakowanie słusznie narzeka kupiectwo perskie. Z małym bowiem wyjątkiem, opakowanie towaru przewożonego od Dżulfy w kierunku Tebryzu już za Dżulfą jest zupełnie zniszczone, wskutek czego towar się brudzi, moknie, a niekiedy bywa rozkradany przez woźniców-czarwodarów.

Taki rodzaj opakowania i nieodpowiednia waga oraz rozmiar do dalszych przesyłek wewnątrz kraju, powodują duże straty i hurtownicy w Tebryzie w celu dalszego transportowania ładunków, są zmuszeni ponownie opakowywać towary.

To wszystko naraża ich na zbyt wysokie podatki i opóźnioną dostawę towaru, wobec czego towary rosyjskie znajdują się w gorszych warunkach wobec konkurencji firm zagranicznych. Firmy zagraniczne na opakowanie towaru zwracają szczególną uwagę i dlatego towary ich przychodzą prawie bez uszkodzeń, dzięki czemu kupcy perscy, nie bacząc na cenę nieco wyższą, chętnie nabywają towary nie rosyjskie. (a)

Zebranie T-wa krajoznawczego.

Onegdaj o godzinie 5-ej po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91 odbyło się ogólne zebranie roczne Łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Zagaił je w obecności 84-ch osób prezes, p. J. Adamowicz. Na przewodniczącego powołano p. W. Klossa, który zaprosił na asesorów p. Jasińskiego oraz p. E. Korba i T. Kamińskiego, a na sekretarza p. J. Jarzębowski.

Sprawozdanie za rok 1913 odczytał p. K. Fiedler, sekretarz zarządu. Wykazuje ono, że sekcja muzealna gorliwie zajęła się rozsegregowaniem i opisaniem poszczególnych działów zbiorów i świeżo zdobytych okazów, umieszczając je w specjalnie do tego celu sporządzonych szafach i gablotkach.

Sekcja odczytowa zdobyła na miesięczne zebrania oddziału siedmiu prelegentów. Dzięki odczytom oraz rosnącemu zainteresowaniu się członków sprawami instytucji, osiągnięto przeciętną liczbę obecnych na zebraniach miesięcznych, do 85 słuchaczy.

Sekcja statystyczna prowadziła dalej pracę

nad zbieraniem danych statystycznych z rozmaitych dziedzin życia Łodzi i jej okolic.

Sekcja fotograficzna nie zdziałała nic wybitniejszego. Nawet urządzenie specjalnej kamery w lokalu T-wa dla wygody fotografów sekcji nie zdołało pośród członków jej rozbudzić większego ożywienia.

Świeżo powołana do życia sekcja popularyzacji krajoznawstwa znajduje się w stadium organizacji.

Sekcja wycieczkowa zorganizowała 13 wycieczek oficjalnych bądź miejskich bądź w różne bliższe i dalsze strony kraju naszego, poza granice Królestwa wszakże nie wydalając się. Prócz tych 13-tu oficjalnych—zorganizowano 20 wycieczek t. zw. prywatnych w pobliższe okolice Łodzi dla gruntownego ich poznania i jedną dwutygodniową pieszą od Częstochowy aż do Sandomierza.

Sekcja dochodów niestałych urządziła 22 zebrania towarzyskie, które odbywały się stale co wtorek. Ponadto urządzono jedną zabawę taneczną w „Lutni”. Przyniosła ona 200 rubli czystego zysku.

Nadzór nad wszystkimi sekcjami spoczywał w ręku zarządu. On też reprezentował oddział na zewnątrz.

Sprawozdanie kasowe, z którym zapoznał obecnych prezes, p. Adamowicz, wykazało, że wpływy wyniosły rb. 3,143 kop. 38, wydatki rb. 2,448 kop. 29, pozostało rb. 695 kop. 9.

Po przyjęciu obu sprawozdań zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidujący w dochodach rb. 2,100, w wydatkach zaś rb. 2,200.

Następnie rozważano wniosek d-ra Mierzyńskiego, który zaproponował wydawnictwo słowniczka podręcznego, mającego obejmować niemieckie nazwy miast i miasteczek, oraz stacyj kolejowych, urzędów pocztowych i t. p., pomijając miejscowości drobne, jako będące przedmiotem specjalnych monografii już istniejących.

Projektowany słowniczek zawierać ma do 3,000 nazwisk i obejmować 24 strony w zeszytnastce.

Wniosek d-ra Mierzyńskiego przyjęto i upoważniono zarząd do porozumienia się w tej sprawie z centralą.

W końcu zarządzono wybory. Za pomocą głosowania tajnego do zarządu wybrani zostali pp.: J. Adamowicz, J. Czeraszewicz, K. Fiedler, pani M. Findeisenowa, Fr. Hirsberg, B. Jasiński, St. Kępczowski, E. Korb, Fr. Lenartowicz, S. Pogorzelski, C. Swierczewski i Fr. Wróblewski, oraz jako kandydaci: p. Z. Jarzębowska, Wł. Kroh, K. Michalski i p. S. Smoleńska.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. K. Stębski, Stanisławski i J. Jarzębowski.

Po zebraniu p. Kazimierz Rakowiecki, człon-

nek zarządu warszawskiej centrali, wygłosił bardzo zajmujący odczyt p. t. „O stylach”, ilustrowany pięknymi przezroczkami. (a)

Ze Stowarzyszenia ryłowników i drukarzy.

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem prezes Stowarzyszenia p. Leopold Schneider zagaił ogólne zebranie w obecności 35 członków.

Na przewodniczącego wybrano p. Zawadzkiego, który na asesorów poprosił pp.: Mokrasieńskiego i Łapińskiego, a na sekretarza p. E. Duszaka.

Przeczytano i przyjęto protokół ogólnego zebrania z 1912 roku.

W 1913 roku wpłynęło 499 rb. 52 kop., pozostało w 1912 roku 2020 rb. 16 kop., procenty od kapitału 44 rb. 80 kop., ogółem przychód był 2564 rb. 48 kop. Wyplacono wsparcie 1017 rb. Komorne 104 rb. Posługa 10 rb. Zabawa miejska 10 rb. Drobne wydatki 11 rubli 80 kop. Rozmaite wydatki kancelaryjne 42 rb. 61 kop., ogółem 1359 rb. 7 kop.

Pozostałość 1193 r. 78 k., ulokowano w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych i 165 rubli 29 kop. znajduje się u kasyera.

Do zarządu wybrani pp.: prezes — Leopold Schneider, wiceprezes — Adam Łowicki, kasyer — A. Juskowicz, zastępca — Mokrasieński, sekretarz — E. Daszek, zastępca — S. Łapiński.

Do komisji rewizyjnej — pp.: Wojtaszkiewicz, Stefański i Adamski.

Do komitetu zabaw — pp.: Stefański, Reliszko, Mokrasieński, Morawiec i Stark.

Wsparcia może zarząd wypłacać w 1 roku przez czas do 6 miesięcy, wsparcia na dłuższy termin uchwała zebranie ogólne.

Członkowie powinni płacić składki za cały czas należenia do Stowarzyszenia. (h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętobrada. Jutro Wielostawa.

TEATR POLSKI (ul. Cegielniana Nr. 65). Dziś i 4 „Paryasy” Zapolskiej. Początek o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

Jutro „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zuza” Renyi. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

Jutro „Powaby grzechu”, komedyaofarsa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia:

19)

ARTUR GRUSZECKI

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 37).

— Ej, nie! — zaśmiał się, — można się przyzwyczaić.

— Do upiorów i maszkarów? — zawołała żorszona.

— To nie, i tych nie chciałbym spotkać, ale kto odważnego serca, tego strachy się nie mają i bezpiecznie idzie chociażby w Stare Góry.

— A waszmość widziałeś jakich duchów? — zwróciła twarz ku niemu, pełną oczekiwania.

— Dwa razy w życiu. Raz w Olkuszu, a raz w Wieliczce.

— I jaki on? Jaki?

— To był Skarbnik, — rzekł przyciszonym głosem, — taki sam był tam i tu. Widno, że w Polsce jeden jest tylko i panuje nad złotem, srebrem, solami i skałami.

— To musi być straszne, — patrzyła nie bez podziwu na niego, — i on puścił żywcem waści?

— A dlaczegoż miał mnie uśmiercić? Górnik on taki, jak ja, tylko, że on mocarz i pan.

— A jak wygląda?

— Drobny on, z brodą srebrną, kaganek idzie przed nim, a On podpięra się kilofem. Niczem mu skały granitowe, solne, piaski i pacy;

dotknie ściany kilofem, otworzy się przed nim i on sobie dalej idzie.

— I nie krzywdzi nikogo?

— Bywało, skreśli głowę, albo zawrze imięgo skałą, gdy gwizdże, lebo klinie niesprawiedliwie, aczasem to dobrym pomaga. Kłopot odwali i rzetelnie a sprawnie pobankuje na bałwany, rum odsunie... a czasem ostrzega przed waleniem, jeśli ma serce do górnika.

Milczała jakiś czas, rozmyślając o posłyszanych dziwach i nagle spytała:

— Powiedz mi waszmość rzetelnie, czy innych duchów tam niema?

— Pewno są, bo przecież upiory, strzygi i inne maszkary nie chodzą w słońcu, tylko kryją się w czeluściach. Bywało, górnik widzi, hen, daleko, światło kagańca, chwile się tu i ówdzie, daje znaki, wabi do siebie, i nieuczają górnickiej sztuki, pójdzie i przepadnie, zaś znający przepatry w lot mamidło, westchnie do Boga i już wolny od pokusy.

— Dziwi! Dziwi! Co mi waszmość rozpowiadasz!... Pojął też nie moge, że są ludzie, jak waszmość, co dla marnego chleba ważą swe dusze i gardła dobywając soli.

— Nie dla samego chleba, — obruszył się Niewierski, — żupa Królewska to klejnot Korony Polskiej, to jej bogactwo i sława. Ciężkim byłoby grzechem marnować dar boży, i zaszczytna to rzecz ważyć zdrowie i życie dla dobra powszechnego, jako czynią górnicy. Wie o tem świat cały, a nasi królowie, nie rzemiosłom, nie oraczom udzielali przywilejów, ale nam, górnikom, a słowo królewskie święte i naruszyć go nikt nie może.

Wzmianka 6 przywilejach przypomniła dziewczynie zatarg jej stryja Oraczyńskiego z miastem i dotknęła się gorsu, czy papiery ważne, powierzone jej przez Leszczyckiego z Książnic Wielkich, nie zgineły. Uspokoila się poczuwszy szelest papieru.

Niewierskiemu przyszło na myśl, że dotychczas nie wie, jak się nazywa jego towarzyska podróży, której uroda go tak olśniła, że serce jego odczuwało w jej obecności cudną pogodę wiosenną i poilo się jakby zapachem kwiatów. Uznał jednak, że nie godzi się pytać wprost swego przygodnego gościa, kto zacz i w jakiej sprawie jedzie, i po chwili zaczął ogródkami:

— A jak wacpannie podobala się Wieliczka?

— Przybyłam wprost z klauzury i miasto wydaje mi się ludne, kościół piękny, a zamek wspaniały.

— To panna Tekla była w zakonie? — zdziwił się.

— Na wychowaniu klasztorzem.

— Nie w domu? u ojców?

— Matki nie znałam, bo jeszcze roku nie miałam, gdy pomarła, zaś nieboszczykowi ojcu zmarło się przed trzema laty i z jego rozkazu nia zostawałam w klasztorze do ośmnastego roku.

— Hej, hej, miły Boże, — westchnął Niewierski, — takie śliczności, takie dobroci, jak panna Tekla, i niebożatko taka sierotka!... Srode boleję nad tem, bo żaden krewny nie zastąpi ojców.

(D. c. n.).

o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

BAL KELNERÓW odbędzie się d z i s w sali Helenowa.

ZEBRANIA. D z i s ogólne zebranie Zgromadzenia mularzy o godz. 4-ej po poł. (w lokalu przy Targowym Rynku).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Prawa kas chorych.** Przepisy o ubezpieczeniu robotników na przypadek choroby nie zawierają żadnych ograniczeń praw kas chorych co do urządzeń przedsięwzięć kulturalno-oświatowych (wieczorów literackich, odczytów, pogadek, wydawania pism itd).

Jednakże Rada do spraw ubezpieczenia robotników na ostatnim posiedzeniu wyjaśniła, że kasy chorych nie mają prawa urządzać odczytów, koncertów itd.

Rozporządzenie to najwyższa instancja ubezpieczeniowa uzasadnia tem, że urządzenie takich przedsięwzięć wymagać będzie kosztów, a prawo ściśle określa cele, na jakie mogą być wydatkowane fundusze kas chorych.

Jednakże, według wyjaśnienia Rady do spraw ubezpieczeniowych, nie jest zakazane urządzenie widowisk na korzyść kas chorych, o ile urządzenie widowisk tych nie powoduje wydatków z samych kas chorych.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiły wypłaty w Cesarstwie następujące firmy manufakturowe: w Kargacie — Dom Handlowy „M. Mariupolski i synowie”, pasywa 400 tys. rb.;

w Białymstoku — „G. Serebrowin”, pasywa 120 tys. rb.; zaangażowani są fabrykanci łódzcy, tomaszowscy i zgierscy oraz „D. Goldberg”, pasywa — 30 tys. rb.;

w Gule „A. N. Tekarew”, pasywa — 100 tys. rb.;

w Kadnikowie — „J. A. Małafiejew”, pasywa — 50 tys. rb.;

w Tule — „Bracia Tichonowy”, pasywa — 75 tys. rb.;

w Ufie — „J. Setajew”, pasywa — 30 tys. rubli;

w Sanach — „E. T. Czygrynowy”, pasywa 40 tys. rb.

W Warszawie zawiesił wypłaty „J. Lewin”, pasywa sięgają 60 tys. rb.

(a) **Nowe Towarzystwo.** Świeżo zorganizowane Tow. Akc. wyrabiające chustki wełniane p. f. „R. Lipszyc” w Łodzi rozpoczęło już swoją działalność.

(—) **Marki jubileuszowe.** Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło naczelnika okręgu pocztowego, że termin ważności marek jubileuszowych przedłużono do dnia 31 grudnia r. b., poczem marki te przyjmowane nie będą.

(x) **Jak naklejać marki pocztowe.** Pan naczelnik poczty prosi nas o zaznaczenie, że z powodu zaprowadzenia w biurach pocztowych maszyny do kasowania marek na listach, okazała się potrzeba aby marki były nalepiane na czołowej stronie koperty w prawym rogu od góry.

(a) **W sprawie elektrowni.** Zorganizowało się nowe konsorcjum z pośród kapitalistów tułajczych, które wniosło do magistratu podanie z propozycją wykupu elektrowni łódzkiej.

W myśl złożonej oferty konsorcjum proponuje, aby 40 proc. ogólnej sumy akcji pozostawić członkom teraźniejszego konsorcjum, 40 proc. zatrzymać chce dla siebie, zaś 20 proc. do nabycia przez różnych obywateli miasta.

Na rzecz miasta nowe konsorcjum zobowiązuje się wpłacać to, co daje teraźniejsza spółka plus pół procent ponad 8 proc. przewidywanego zysku; stawia jednak za warunek, aby magistrat wykreslił z kontraktu paragraf, według którego przysługuje mu prawo wykupu elektrowni w każdym roku za rocznem wypowiedzeniem.

(a) **O stanie dróg komunikacyjnych.** Gubernator piotrkowski zażądał od władz powiatowych przedstawienia szczegółowych danych co do stanu dróg bitych, pozostających pod dozorem zarządów powiatowych, z wymienieniem

przestrzeni i daty budowy. Zgromadzone dane służyć mają jako materiał w sprawie przejścia wszystkich dróg bitych rządowych w Królestwie z pod kompetencji ministerium spraw wewnętrznych pod zarząd ministerium komunikacji.

(a) **Ze szkół handlowych.** Ministerium handlu i przemysłu świeżo wydanym okólnikiem zażądało od dyrektorów szkół handlowych w Łodzi, Zgierzu i Pabianicach wprowadzenia kursu uzupełniającego arytmetyki do klasy 7.

Stopień z arytmetyki otrzymany przy przejściu z klasy 3 do 4 nie ma być uważany, jak dotąd, za stopień ostateczny, lecz tylko przejściowy.

Stopień na maturze określany będzie na zasadzie egzaminów w klasie siódmej.

(a) **Zmiany w nauczycielstwie.** Nauczycielka domowa Tekla Nikolaiew mianowana została młodszą nauczycielką szkoły polskiej nr. 2, z pensją rb. 600 rocznie; starsza nauczycielka szkoły bałuckiej nr. 1, Janina Kluge—powołana została na nauczycielkę do 2 klasowej szkoły polskiej w Łodzi, z pensją 900 rb. rocznie; nauczycielka szkoły polskiej nr. 2, Stanisława Kosińska—mianowana młodszą nauczycielką w szkole łódzkiej nr. 41, z pensją 800 rb.; Stefania Koczanowska, nauczycielka w Noworadomsku—mianowana została młodszą nauczycielką łódzkiej szkoły polskiej nr. 32, z pensją 600 rb. rocznie.

(a) **Budzenie oszczędności.** Celem przyuczania młodzieży do czynienia stałych, choćby drobnych oszczędności, szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego wprowadziła sprzedaż wśród uczniów marek oszczędnościowych 5 kopiejkowych, i następnie pośredniczy w przelewaniu zgromadzonych tą drogą sum na książeczki imienne oszczędnościowe państwowej kasy oszczędności.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy probosz parafii Czerniewice, w pow. rawskim, ks. Antoni Jan Lipski, przeniesiony został na takież stanowisko do Bełdowa.

(a) **Zmiany służbowe.** Dowiadujemy się, że dotychczasowy inspektor okręgowy szkół handlowych ministerium handlu i przemysłu rz. r. st. E. Chołodowski opuszcza wkrótce zajmowane stanowisko, przechodząc na taką posadę do okręgu kijowskiego.

Miejsce jego, jak zapewniają sfery miarodajne, objąć ma dyrektor szkoły handlowej prywatnej Mironowa w Rydze p. Gołobudzkij, który do roku 1905 był dyrektorem szkoły handlowej zgierskiej.

(a) **Osobiste.** Starszy budowniczy miejski p. Szymon Nebelski powrócił z Petersburga, gdzie przez kilka tygodni bawił w interesach służbowych.

(i) **Tow. opieki nad zwierzętami.** W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobranca, odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału tow. opieki nad zwierzętami na którym po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i z posiedzenia opiekunów cyrkulowych postanowiono między innemi: na opiekunów cyrkulowych wybierać z pośród członków tylko te osoby, które przyjęły mandat i z energią oraz ochotą pełnić będą swoje obowiązki, zażym opiekunom cyrkulowym, którzy w ciągu roku nie ujawnią żadnej działalności i udziału w posiedzeniach brać nie będą, powierzone mandaty odbierać.

Ponadto uchwalono w celu zebrania funduszy na budowę ambulatorium dla zwierząt urządzić we wrześniu r. b. „Święto listka koniczyzny”; wystąpić z prośbą do głównego zarządu o wyjednanie u władz prawodawczych zniesienia rytualnego bicia zwierząt wreszcie wysłać piśmienne podziękowanie p. J. Stefanusowi za ofiarowanie tow. 10 korcy węgla.

W końcu w poczet członków tow. przyjęto 8 osób.

(x) **Z T-wa badań nad dziećmi.** Zarząd T-wa przypomina, iż czytelnia T-wa otwarta jest codziennie od g. 6—8 w.

Biblioteka została zaopatrzona w ostatnie nowości z dziedziny pedagogii i psychologii wychowawczej.

(h) **Ze Stow. majstrów przedziałniczych.** W sobotę członkowie zarządu tego Stowarzyszenia rozdzielili pomiędzy sobą mandaty. Prezes p.

B. Wange, wiceprezesi pp. B. Kapuściński, B. Budnik, sekretarz p. A. Wolniewicz, kasyer p. Knappe; członkami zarządu pp.: J. Siedlanowski, W. Wolczyński, J. Wange, S. Leśniewicz, F. Bresz, W. Kwinkowski, J. Goździk, T. Klein. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. F. Wiśniewski, J. Szczygalski i R. Siedlanowski.

(a) **Zebranie stolarzy i tapicerów.** W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 20, odbyło się zebranie członków Stow. czeladników stolarzy i tapicerów, na którym omawiano różne kwestye fachowe. Po dłuższej dyskusji nad teraźniejszym, krytycznem położeniem fachu, zebrani postanowili podjąć starania, w celu polepszenia bytu stowarzyszonych i w tym celu zobowiązano zarząd: 1) do wpłynięcia na właścicieli zakładów stolarskich i tapicerskich, ażeby zachowywali ściśle przepisy, dotyczące normalnej pracy w warsztatach; 2) do prowadzenia kontroli, aby majstrowie wypłacali regularnie czeladnikom wynagrodzenie, nie później niż co dwa tygodnie; wreszcie 3) aby zwrócił się do policmajstra m. Łodzi z prośbą o wyznaczenie komisji dla zbadania warsztatów pod względem warunków higienicznych, skłaniając właścicieli do zaprowadzenia porządków, gdzie okaże się tego potrzeba.

Nadto uchwalono urządzić kursa fachowe z wykładem nauk teoretycznych dla czeladników.

(h) **Zebranie czeladzi ślusarskich.** Wczoraj pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Gołaszewicza (Widzewska 117) postanowiono powiększyć wsparcia tygodniowe z 2-ch rubli 50 kop. na 3 ruble. Przyjęto 6-ciu nowych członków. Do kasy wpłynęło 150 rb. 50 kop., wydatkowano zaś 89 rb. 30 kop., pozostało w kasie 61 rb. 20 kop.

(h) **Zebranie czeladników zdunskich** odbyło się wczoraj o godzinie 2 po południu.

Zagał je starszy majster. Dla opracowania dokładnego cennika robót wybrano komisję. Sprawozdanie za rok 1913 wykazuje wpływy 312 rb. 95 kop., wydatki 282 rb. 12 kop. Postanowiono zakupić narzędzia dla gospody czeladniczej.

(x) **Zabawa karnawałowa.** Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego urządziło w sobotę, 21 b. m., w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 23 zabawę taneczną dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Przed rozpoczęciem tańców Kółko dramatyczne przy T-wie odegra jednoaktówkę p. t. „Posażna jedynaczka” A. Fredry.

Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

(h) **Wczorajsza zabawa,** urządzona przez zgromadzenie majstrów rzeźnickich przy ul. Miłsza nr. 46 powiodła się bardzo dobrze i trwała do rana.

(a) **Zgon.** Dziś o godz. 4-ej zrana w willi Hertza, przy ul. Spacerowej, zmarła b. p. Leonia Poznańska, lat 83, wdowa po znanym w Łodzi przemysłowcu i fabrykancie I. K. Poznańskim, zmarłym przed 14-tu laty.

Nieboszczka pochodziła z rodziny Hertzów z Warszawy.

(—) **Główny rabin — analfabeta.** Większa część rabinów Królestwa Polskiego—to analfabeci. W chederach bowiem i „jeszybotach”, nie uczą wcale pisać, nawet po żydowsku, lecz tylko czytać.

To też nic dziwnego, że „obwieszczenie” wydrukowane świeżo w gazecie żydowskiej przez „głównego rabina” łódzkiego świadczy o jego analfabetyzmie. Jest ono pozbawione przecinków, kropek i t. d., a podmiot nie zgadza się z orzeczeniem.

(—) **Wszędzie ich kochają.** Korespondent brukselski żargonowego „Lebenu”, a więc chyba w danym wypadku bezstronny, zawiadamia swą redakcję, iż belgijskie towarzystwa ubezpieczeń od ognia postanowiły kolegielnie nie przyjmować do asekuracji ogniowej nowozakładanych sklepów przez żydów polskich i rosyjskich. Stwierdzono bowiem, że są to przeważnie oszuści, którzy ubezpieczają się po to, aby sklepy podpalać i pobierać później wysokie ubezpieczenia. Stwierdzono również, że przybysze ci, konkurując „fanią” sprzedażą, opierają swe zyski na zgóry obmyślonem bankructwie. A więc

nietylko „reakcyjna“ Polska poznała się na „dobroczyncach ludzkości“?

(h) **Zebrań majstrów bednarskich.** W ubiegłą niedzielę o godz. 4 po poł. w mieszkaniu starszego zgromadzenia p. L. Zeizwedela przy ul. Radwańskiej nr. 28 odbyło się pod przewodnictwem p. St. Bocheńskiego asesora magistratu kwartalne posiedzenie zgromadzenia majstrów bednarskich, na którym 1 ucznia wypisano na czeladnika a od reszty obecnych przyjęto składki członkowskie.

(h) **Z aresztu policyjnego w sobotę** wysłano 40 osób do Kalisza.

(a) **Napad bandycki.** Dziś o godz. 2-ej w nocy do mieszkania dróżnika kolei Fabryczno-Łódzkiej, położonego dwie wiorsty za Widzewem w kierunku Andrzejowa, — S. Zbyszyńskiego, ktoś zapukał do drzwi. Zbyszyński, nie podejrzewając nic złego, otworzył mieszkanie. Wówczas wtargnęło do wnętrza 5 zamaskowanych i uzbrojonych w brauning bandytów, którzy zaciwsiwszy się na bezbronnego Zbyszyńskiego wywiekli go na podwórze, gdzie go związali sznurami i w takim stanie napowrót wrzucili do mieszkania. Tutaj bandyci domagali się, aby dróżnik wskazał im, gdzie ma ukryte pieniądze. Zbyszyński nie chciał tego uczynić. Pozostawiając przy związanym jednym z towarzyszy z rewolwerem w ręku oraz dwóch uzbrojonych przy łóżkach, gdzie leżały zbudzone ze snu żona i córka Zbyszyńskiego, pozostali dwaj bandyci zaczęli plądrować po mieszkaniu, rozbijając szafy i kufer. Zrabowawszy z kufra 300 rubli rabusie odeszli spokojnie, rozkazując, aby nikt nie śmiał ruszać się z miejsca. Odchodząc dali kilka strzałów.

Zawiadomiono o napadzie żandarmerię kolejową i straż ziemską. Za bandytami zarządzone pościgi, lecz dotąd na ślad ich nie natrafiono.

(a) **Zuchwały rabunek.** Wczoraj do mieszkania Aleksandra Dydkowskiego, przy ul. Andrzejki 55, podczas jego nieobecności przyszli dwaj młodzi ludzie i pod groźbą rewolwerów zażądali od żony Dydkowskiego wydania 200 rb. Wystraszona kobieta oświadczyła, iż takiej sumy nie posiada; dała im jednak kilkanaście rubli.

Bandyci, zabrawszy gotówkę, odeszli. Zarządzony wkrótce pościg za bandytami pozostał bezskutecznym.

(a) **Okradziony w banku.** Wczoraj po południu pracownik firmy „Ingster“, przy ul. Krótkiej 12, Herman Bajmler wysłany został do banku Handlowego, przy ul. Spacerowej, w celu wykupienia weksla.

Kiedy Bajmler podszedł do okienka kasowego i doczekawszy się swej kolej, chciał wyjąć z kieszeni pieniądze, aby zapłacić za weksel, z przerażeniem spostrzegł, iż skradziono mu portfel, w którym znajdowało się 400 rubli gotówki i różne dokumenty.

Złodziej zbiegł.

(h) **Z sądu gminnego.** Wczoraj sędzia gminny na Bałutach skazał M. Lewina na 1 miesiąc więzienia za użyczenie słowne zawiadowcy stacji Andrzejów.

(a) **Aresztowanie złodzieja.** Policja aresztowała w lombardzie przy Pasażu Meyera Nr. 11 jednego ze złodziei, który przyniósł do zastawu rzeczy, pochodzące z kradzieży w sklepie Kapelusza przy ul. Wschodniej Nr. 29. Osadzono go w więzieniu.

(p) **Napad.** Dzisiejszej nocy przy zbiegu ulic Kałkiej i Nowo-Zarzewskiej Walenty Różga, robotnik fabryczny, lat 35 zalewna napadnięty przez niewiadomego sprawcę i uderzony nożem, odniósł dwie ciężkie rany w plecy.

Po opatrzeniu mu ran na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Kopnięty.** Dziś o godz. 6-ej rano w stajni przy ul. Wólczańskiej Nr. 163 Franciszek Grabarz, stangret, lat 28, kopnięty przez konia, odniósł rany głowy, twarzy i nosa.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Ślizgawica.** Na ul. Benedykta Nr. 13 Józefa Kotlarz, służący lat 18, poślizgnąwszy się upadł na bruk i zwichnęła prawą nogę.

— U zbiegu ulic Miłsza i Łąkowej Emilia Ekren-trang, robotnica, lat 50, uległa takiemu samemu wypadkowi, raniąc się w twarz i usta.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy poszwan-kowanym udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu.** Na ul. Radwańskiej Nr. 53 znaleziono wczoraj Karola M., lat 46, bez zajęcia, w stanie ogólnego osłabienia i wyczerpania sił z głodu.

— W takim samym położeniu na ulicy Dzielnej Nr. 58 znaleziono nieco później 15-letnią W. R.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy nieszcę-śliwym udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Ekstra kradzieży.** Policja łódzka aresztowała pastera Jankla Kenigstajna, który nabył biżuterię

skradzioną z mieszkania Joska Kapelusza przy ulicy Wschodniej Nr. 29.

Badany Kenigstein zeznał, że biżuterię tę kupił od dwóch młodych ludzi, którzy przywieźli mu ją do mieszkania przy ul. Pieprzowej Nr. 15. Śledztwo ustaliło, że byli to znani złodzieje Jakób Rudecki i Benjamin Brandt.

Poszukuje ich policja.

(a) **Kradzież.** Z mieszkania Eliasza Kaufmana przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 37, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy, wartości około 400 rb.

Sprawcy zbiegli i dotychczas ich nie odszukano.

*

(a) **Nowy kantor.** Na stanowisko kantora kantoratu w Czyżemlinie, warszawski konsystorz ewangelicko-augsburski zatwierdził p. Henryka Szenrona.

(a) **Piekarnia na przedmieściu.** Karol Szefer uzyskał zatwierdzenie planów na budowę piekarni i składu na mąkę w Rudzie-Pabianickiej.

(a) **3-cie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Pabianicach.** Zalegalizowane zostało 3-cie T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe w Pabianicach. Działalność T-wa obejmuje Pabianice oraz przedmieścia: Górka Pabianicka i Nowokarnyszewice.

W myśl ustawy wysokość udziału wynosi 50 rb., pożyczki zaś 300 a na zastaw 1,000 rb.

(a) **Z Konstąntynowa.** Gmina konstąntynowska wyznaczyła bezinteresownie 10 do 20 morgów gruntu pod budowę fabryki dla przedsiębiorcy któryby zdecydował się wybudować przedsiębiorstwo i tkalnię, mogącą zatrudniać parę tysięcy robotników.

(x) **Z Aleksandrowa.** W ubiegłą niedzielę, odbyło się uroczyste otwarcie ochronki, założonej przez miejscowego proboszcza, ks. Stanisława Wawrzynowicza.

Po nabożeństwie odprawionem w miejscowym kościele matki z dziećmi podążyły do ochronki, gdzie ks. proboszcz dokonał aktu poświęcenia i w gorącym przemówieniu zachęcał obecnych aby korzystali, posyłając do ochronki swe dzieci, pozostawione nieraz bez opieki.

Jednocześnie nadmienić wypada, że ks. Wawrzynowicz pasterzuje w Aleksandrowie dopiero 3 miesiące. Jest to doświadczony pracownik społeczny. Wnika on w życie biednego robotnika. Chcąc polepszyć ich dolę, zachęca do zapisywania się na członków istniejących w Aleksandrowie stowarzyszeń i zaczynając od oświaty, wprowadził w czyn zaniechaną oddawna bibliotekę kółka rolniczego. Krząta się również i myśli, aby jaknajprędzej powiększyć kościół i dlatego zaprosił do zbadania obecnego kościoła architekta-budowniczego z Warszawy p. Szyllera, który ma wydać odpowiednie plany do przerobienia tegoż. Mamy więc nadzieję, że przy zabiegach ks. Wawrzynowicza i poparciu parafian Aleksandrowskich stanie świątynia, która zaimponuje naszej miejscinie, a i sprawy społeczne wezmą inny obrót przy udziale dzielnego kierownika.

(a) **Kradzieże w Zgierzu.** Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy dostali się do mieszkania Bolesława Polńskiego przy ul. Piątkowskiej Nr. 21 w Zgierzu i skradli wszystką garderobę.

— Też nocy Michałowi Wacławskiemu przy ulicy Konstąntynowskiej Nr. 17 w Zgierzu skradziono krowę, wartości 125 rb.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany Hendla Gibraltara na 5-piętrowy dom i takąż oficynę w Zgierzu.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz ostatni głośna nowość Gabryeli Zapolskiej „Paryasy“, które na pierwszych pięciu przedstawieniach cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem.

W środę „Orle“ Rostanda po raz 36-ty z p. Biegańskim w roli tytułowej.

W czwartek powtórzenie zeszytygodniowej premiery arcyzabawnej komedyo-farsy Sachy Guity p. t. „Asekuracja wierności“ z pp. Kochówną i Boguskiem w rolach głównych.

Sztuka ta, nowość obecnego repertuaru, zapełniła teatr na premierze po bizęgi, publiczność zaś ubawiona zabawnymi sytuacjami i świetną grą artystów zaśmiewała się do łez.

Ceny na przedstawienie to są zwyczajne.

(x) **Jeszcze jeden.** Teatr polski p. Bolesławskiego poza „Orlątkiem“, nie trafił na taką sztukę, która by ściągnęła widzów i nieustannie wi-

downia w teatrze polskim choruje na brak frekwencji.

Nie zraża to bynajmniej innych drużyn dramatycznych, które pod kierunkiem niedawnego wspólnika p. Bolesławskiego chcą mu wytworzyć konkurencję. Nie uważamy, aby taka konkurencja była dla sztuki polskiej w Łodzi korzystną, tem więcej, że i p. Bolesławski daje również przedstawienia po cenach niższych.

Wyjaśniliśmy stan rzeczy, zaznaczamy, że nie byłoby w tej sytuacji za wskazane popieranie entepryz teatralnych, utworzonych „na złość“ dawnemu wspólnikowi. Zarazem nadmieniamy, że nie mamy nic przeciwko p. Halickiemu i jego drużynie, żal tylko, że niedość świadom sprawy sceny polskiej w Łodzi, dał się wciągnąć w taką niesympatyczną pułapkę.

(g) **Teatr Miniatur.** Popularny już bardzo w mieście naszym teatr Miniatur, przy ul. Cegielińskiej 34, wystąpił w ubiegłą sobotę z nowym programem o tyle więcej urozmaiconym i godnym poparcia, że tym razem dyrekcyj wybrała do programu dwie jednoaktówki czysto polskie.

Pierwsza — operetka „Polska piosenka“ W. Rapackiego, jest komplikacją przesłicznych piosenek naszego ludu; druga — farsa „Kajcio“ Dobrzańskiego przedstawia śmieszne strony naszego życia prowincjonalnego.

Obie jednoaktówki o żywej i zajmującej akcji grane były z brawurą i temperamentem, toż i publiczność bawiła się doskonale.

Z wykonawców poprawną grą i szczerem humorem wyróżnił się w pierwszym rzędzie nasz gość od kilku dni i dobry znajomy p. Adolfina Zimajer, zawsze pełna życia, werwy i temperamentu, oraz panie: Czartoryska i Lencka i pp.: Kaliciński, nadzwyczajny wprost Bartłomiej, Sierpiński, Kaden, Lawiński i Jamiński.

W części kabaretowej podobał się bardzo p. Kuźniński i p. Carmen de Roche. Pozostałym wykonawcom radziłbym odświeżyć nieco repertuar...

(g) **„Młodzież dla młodzieży“.** Zorganizowany pod tym tytułem ostatni koncert popularny „Wiedzy“, jaki odbył się w ubiegłą niedzielę w sali koncertowej Vogla, przy ul. Dzielnej, zaliczyć należy nietylko do najlepszych ze względu na poprawne zupełnie wykonanie, ale zarazem i najsympatyczniejszych z uwagi na chęć budzenia wśród naszych „milusińskich“ zapału i chęci do muzyki i śpiewu.

Wykonanie programu, niekiedy nawet trudnego i wymagającego dobrego już wyrobienia muzycznego spoczywało w ręku tylko młodocianych adeptów muzyki. Artystki jednak wywiązały się z zadania bez zarzutu, zbierając gorące oklaski.

Z wykonawców szczerem uczuciem i dobrą techniką wyróżniła się skrzypaczka p. A. Michalska, uczennica prof. Brandta i p. Denówna, pianistka, uczennica prof. Smidowicza.

Dużem powodzeniem cieszył się występ p. Z. Goldenberżanki, znanej już publiczności naszej młodocianej śpiewaczki, wreszcie chór 80-ku dzieci z tow. imienia Moniuszki, który pod sprawną batutą dyrygenta swego p. Kotkowskiego odśpiewał dzwicznie i równo szereg piosenek, w tem z niemałą brawurą i zrozumieniem „Kujawiaka“.

Zakończyło koncert przedstawienie kinematograficzne, złożone z obrazów treści pouczającej i humorystycznej.

Działwa, zebrana licznie, bawiła się doskonale.

Ugoda polsko-rusińska.

(Tel. „Rozwoju“).

Łódź, 16 lutego.

Ugoda polsko-rusińska, której praktyczne skutki w kraju oba narody niewątpliwie zaczną niebawem odczuwać, wścieka poprostu wrogów tej ugody, co głównie wyraża się w tutejszym organie subwencyonowanym przez nacyonalistów „Priskarpacką Ruś“.

Organ ten nie lubi Polaków, ale pieni się ze złości na Ukraińców, których za petersburskim „Nowoje Wremia“ mazałkami chętnie nazywa.

Natomiast niemiecka prasa wiedeńska niemal w czambuł cieszy się z zawartej ugody.

Ma ona po temu co prawda dotychczas nie wygłaszane publicznie powody. W każdym razie należy stwierdzić, że najpoczytniejsze dzienniki wiedeńskie bardzo sympatycznie o ugodzie polsko-ruskiej piszą.

I dzisiejsza „Mittags-Ztg.” omawiając ową ugodę, zaznacza, że będzie ona miała wielkie znaczenie dla polityki nie tylko wewnętrznej, lecz i zagranicznej monarchii, przyczem dodaje, że wskutek zawarcia ugody z rusinami, polacy stają się obecnie panami sytuacji w Radzie państwa.

Odpowiedź Turcyi na notę mocarstw.

(Tel. „Rozwoju”).

Konstantynopol, 16 lutego.

Porta udzieliła już odpowiedzi na notę mocarstw w sprawie wysp Egejskich. Odpowiedź ta powołuje się na dane już kilkakrotnie oświadczenie przez Portę, że koniecznym jest dla niej utrzymanie posiadania wysp, położonych w pobliżu Dardaneli i wysp, tworzących integralną część Anatolii.

Porta spodziewa się, że mocarstwa wypełnią swój mandat w sposób, odpowiadający w większej mierze interesom obu stron. Turcja stwierdza z wielkim żalem, że nie uwzględniono należycie jej żywotnych interesów i nie załatwiono kwestyi wysp w sposób, któryby mógł usunąć niebezpieczeństwo wszelkiego rodzaju poważniejszych sporów.

Wreszcie przyjmuje Porta do wiadomości postanowienie, że wyspy Imbros, Tenedos i Castellorizo mają być zwrócone, przyczem dodaje, że będzie się starać urzeczywistnić postulat ludności tych wysp.

Opinia publiczna w Konstantynopolu wyraża zupełne zadowolenie z odpowiedzi W. Porty na notę mocarstw w sprawie wysp Egejskich.

TELEGRAMY.

Po ustąpieniu Kokowcowa.

PETERSBURG, 16 lutego (wł.). Pierwsze posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem nowego premiera Goremykina odbędzie się we czwartek.

Mowy minister skarbu, Bark, objął już swe obowiązki.

Berchtold w Łaskach...

WIEDEN, 16 lutego (wł.). Minister spraw wewnętrznych hr. Berchtold otrzymał wielki krzyż orderu św. Stefana.

Dzienniki tutejsze, mówiąc o tem odznaczeniu, stwierdzają, że jest to dowód uznania ze strony cesarza dla prowadzonej przez hr. Berchtolda polityki zewnętrznej.

Wybory w Rumunii.

BUKARESZT, 16 lutego (wł.). Wybory do sejmiku bułgarskiego dały dotychczas rezultat następujący: 58 liberałów, 5 konserwatystów i 5 demokratów.

W 13 okręgach przyjdzie do wyborów ścisłych.

Sprzysiężenie.

WIEDEN, 16 lutego (wł.). Z Konstantynopola donoszą: Potwierdza się wiadomość o odkryciu sprzysiężenia na życie nowego ministra wojny, Enwera-baszy.

Do sprzysiężenia należał między innymi, dawny towarzysz broni w Cyrenajce i przyjaciel Enwera, Azis bej, który został uwięziony.

Preliminarz wojskowy.

PARYŻ, 16 lutego (wł.). Komisja wojskowa parlamentu francuskiego przedstawiła posłom preliminarz wydatków wojskowych, wynoszący miliard 510 milionów franków, czyli o 600 milionów więcej, aniżeli projektował poprzedni gabinet.

Komisja motywuje tak znaczne cyfry gwałtownymi zbrojeniami ze strony Niemiec.

Zadania winiarzy.

PARYŻ, 16 lutego (wł.). W miejscowości Azy w Szampanii (jedna z okolic centralnych co do produkcji wina szampańskiego), w dep. Reims, zgromadził się dziś tłum właścicieli winnic, którzy ponowili swe dawne żądania co do ograniczenia produkcji wina, uprawnionego do mianowania się prawdziwym szampańskim.

Pożar teatru.

BIAŁOGROD, 17 lutego. (wł.) W Iskibie spalił się doszczętnie miejscowy teatr grecki.

Pożyczka japońska.

PARYŻ, 17 lutego. (wł.) Niebawem nastąpi w Londynie emisja pożyczki japońskiej w wysokości 62,500,000 franków.

Z ostatniej chwili.

Z sejmiku galicyjskiego.

Lwów, 17 lutego. (wł.) Całe wczorajsze popołudniowe posiedzenie sejmiku poświęcone było obradom nad sprawą zapomogi dla Galicji.

Przemawiał poseł Kleski, który uzasadniał wniosek w sprawie refundowania funduszu 5-io milionowego na szkolnictwo miejskie. Stapiński przemawiał w sprawie refundowania funduszu 10-io milionowego na budowę szkół wiejskich.

Dr. Sylwester o sytuacji.

Salzburg, 17 lutego. (wł.) Prezes izby poselskiej, dr. Sylwester, przemawiał na pewnym zebraniu w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zwłaszcza na tę ostatnią zapałuje się bardzo optymistycznie. Oświadczył on, że nominacja Goremykina jest faktem uspokajającym.

Obrażeni...

Konstantynopol, 17 lutego. (wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje wielkie wzburzenie z powodu niepraktykowanego sposobu wręczenia przez Wysoką Portę odpowiedzi na notę mocarstw w sprawie wysp Egejskich.

Rząd turecki najpierw opublikował odpowiedź tę w pismach, a dopiero po upływie 24 godzin doręczył ją margr. Pallaviciniemu w zwykłej kopercie przez woźnego. W kopercie oprócz odpowiedzi, nie było żadnego innego dokumentu.

Dziś postowie wielkich mocarstw zbierają się na naradę, aby założyć protest przeciwko takiemu lekceważeniu form dyplomatycznych.

Nowy szef.

Bruksela, 17 lutego. (wł.) Gubernator wojenny Leodyum, pułkownik Deguise, powołany został na stanowisko szefa sił zbrojnych tureckich w Armenii.

Zaprzeczenie.

Londyn, 17 lutego (wł.). Prasa tutejsza zaprzecza wiadomości, jakoby zawarty został pomiędzy Włochami i Anglią układ w sprawie 12 wysp Egejskich, pozostających jeszcze w posiadaniu Włoch.

Dotychczas przyszło jedynie do porozumienia pomiędzy temi państwami w sprawie kolei w Azji Mniejszej, zaś sprawa wysp Egejskich nie była poruszona.

Kiepskie porozumienie.

Paryż, 17 lutego (wł.). Prasa dzisiejsza atakuje ostro porozumienie francusko-niemieckie w sprawie kolei i finansów tureckich i oskarża rząd francuski, iż pozwolił raz jeszcze wywieść się w pole. Korzyści tego układu dla Niemiec są olbrzymie, dla Francji zaś, w stosunku do pierwszych — minimalne.

Nowy gabinet.

Sztokholm, 17 lutego (wł.) Nowy gabinet

szwedzki ukonstytuował się ostatecznie, jak następuje: Hammerskjöld—prezes ministrów i minister wojny, Brostrom—minister marynarki, Wallenberg—min. spr. zagranicznych, Hasselroth sprawiedliwości, Sydou—spraw wewnętrznych Vennerstem—min. skarbu, Beek Friis—min. rolnictwa, Westman—min. handlu. Oprócz tego. weszło do gabinetu trzech ministrów bez tek. Są to: Stenberg, Linner i Morke.

Wyróżnienie polaka.

Wiedeń, 17 lutego (wł.) Cesarz przyjął wczoraj na audyencji rzeźbiarza polskiego Wilka, który pokazywał cesarzowi jego biust. Cesarz rozmawiał łaskawie z młodym artystą i chwalił jego prace.

Proces hr. Mielżyńskiego.

Poznań, 17 lutego (wł.) W piątek i sobotę będzie się toczył w Grodzisku proces przeciwko hr. Mielżyńskiemu. Publiczność zostanie wykluczona. Terminy lokalne nie odbędą się. Stan zdrowia oskarżonego jest zadowalniający.

Nowy prefekt kongregacji.

Rzym, 17 lutego (wł.) Prefektem kongregacji św. Consylium mianowany został kardynał Cassetta.

Róża Luksemburg przed sądem.

Frankfurt n. M., 17 lutego (wł.) W najbliższych dniach rozpocznie się tu wielki proces polityczny przeciwko przywódczyni socjalistów niemieckich, Róży Luksemburg.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem oświadczam, że ogłoszenie w jednym z numerów „Rozwoju”, podane rzekomo przeze mnie, jest nadużyciem mojego nazwiska przez osobnika śnąc lichej wartości moralnej, z którym sobie postąpię stosownie do jego czynu.

Ks. Wład. Smolarkiewicz
wikaryusz w Siemkowicach
pow. wieluński.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Ciekawej. 1) Przy ulicy Mikołajewskiej, wprost Ewangelickiej. 2) Nie.

P. W. Z. Konia z rządem w nagrodę za odgadnięcie, o czyje istnienie i czyj adres chodzi w liście do nas nadesłanym. Nawzajem uprzejma prosba o czytanie swych listów przed ich wysłaniem.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trów na sekundę	U w a g i
16/II 1 popoł.	742.5	+ 5.2	87	Pd 2	Z dnia 16/II
16/II 9 wiecz.	742.4	1.5	85	Pd 1	Temperatura max. 5.2 C.
17/II 7 rano	756.7	1.5	82	Pd 2 2	min. 1.2 Opadu 0.0 mm.

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Konecznego, II tomy
ilustr., dla prenumerato-
rów „Rozwoju”, w oprowie 1 rb. 30 k.
brozurow. 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustro-
wane cena w ozdoby
oprowie 1 rb. 25 k.
brozurow. — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i
Jagiellonów, bogato ilustro-
wana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek
po królu Janie Sobieskim,
sprzedaje Admistr. „Rozwoju”
w oprowie 45 k.
brozur. 30 k.

Z KRÓLESTWA.

Kara prasowa. Redaktor wychodzącego w Hrubieszowie dwutygodnika rolniczo-ekonomicznego „Rolnik Hrubieszowski”, jedynego pisma polskiego w Chełmszczyźnie, został skazany w drodze administracyjnej przez gubernatora chełmskiego na 500 rubli kary lub 3 miesiące więzienia za umieszczenie w numerze 3-im pisma z d. 1-go lutego r. b. artykułu p. Eugeniusza Sokółowskiego, p. t. „Zagadka rozwiązana”. Redaktor p. Wiktor Kiesewetter został natychmiast po nadejściu tej wiadomości do Hrubieszowa, aresztowany.

Tkalinia wzorowa. Towarzystwo popierania przemysłu ludowego w Królestwie polskim, otrzymało pozwolenie na otwarcie we wsi Siennica Różana, w pow. krasnostawskim, wzorowej tkalni.

Spowiedź rzeźnika. W Lublinie w szpitalu, rzeźnik żydowski Z. C. prosił przed śmiercią o przywołanie 20 żydów, przed którymi zeznał, że oszukiwał żydów, sprzedając im „trefne” mięso, zamiast „koszernego”, i prosił o przebaczenie. Fakt ten wywołał wielką sensację wśród żydów lubelskich, którzy mają teraz żółdki „strefione”.

Z CESARSTWA.

Jubileusz 10-lecia małżeństwa. W nocy d. 13 b. m. pod Charkowem rzucił się pod pociąg artysta-malarz Sadiłow. Pociąg rozciął go przez pół.

Przy samobójcy znaleziono adresowaną na imię żony kartkę tej treści: „Obchodzę jubileusz 10-lecia małżeńskiego pożycia”.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Koniec strajku zecerów. Wczoraj skończył się strajk zecerów w Krakowie i zachodniej Galicyi. Zecerzy uzyskali niewielką podwyżkę płacy, lecz w sprawie biur pośrednictwa pracy i maszyn do składania nie przeprowadzili swych żądań.

W świecie dziennikarskim zapanowało znów ożywienie.

Drukarnie wszystkie są czynne.

Dzienniki krakowskie wyszły wczoraj, już w normalnej objętości.

ZE LWOWA. Sejm galicyjski. Wczorajsze posiedzenie sejmu galicyjskiego rozpoczęło się o godz. 12 w południe.

Po odczytaniu wniosków nagłych i ich załatwieniu, przystąpiono do wyboru komisji sejmowej.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się w środę nadchodzącą.

RÓŻNE WIEŚCI.

Obłężenie Jasnej Góry. Z Częstochowy donoszą, że w niedługim czasie powtórzą się tam historyczne wypadki, związane z najazdem szwedów na Polskę, a tak barwnie opisane przez Sienkiewicza.

Mianowicie jedna z kinematograficznych firm warszawskich, przystępuje do przeniesienia całego „Potopu” Sienkiewicza na ekran. W tym celu przyjedzie niedługo do Częstochowy kilkuset aktorów w liczbie 400 osób dla odegrania pod murami Jasnej Góry pamiętnego dziejowego dramatu.

Na murach Jasnogórskich ukażą się białe habity przebranych aktorów, na dole zaś wokół klasztoru będzie „robione” obłężenie.

Impresaryo zamierza podobno oddać „Potop” na płótnie kinematograficznym w najdrobniejszych szczegółach. O ile całe zamierzenie będzie szczęśliwie i udatnie doprowadzone do końca, wielbiciele kinematografu otrzymają obraz znacznej wartości, który bez wątpienia przewyższy wielkością i wspaniałością wszystkie dotychczasowe „arcydzieła” kinematograficzne.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45

Przychodzą do Łodzi: 4.87, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Z Towarzystwa
Opieki Szkolnej.

Komitet dochodów niestających Tow. Opieki Szkolnej niniejszem podaje do wiadomości, że dochód z koncertu-rautu odbytego dnia 24 stycznia r. b. wynosi brutto 1304 rb. 53 kop., rozchód zaś 206 rb. 98 kop., czyli czysty dochód był 1037 rb. 57 kop.

Za tak pomyślny wynik Komitet dochodów niestających Tow. Opieki Szkolnej składa serdeczne podziękowanie Paniom Gospodyniom i Panom Gospodarzom, Panom Artystom: Mazurkiewiczowi, Michałowskiemu i Ursteinowi—za bezinteresowny udział w koncercie, oraz firmom: „Bar Imperial”, „Bar Louvre”, Bogdański, Gundelach, Gostomski, Ignatowicz, Jaworski, Kijak, Komar, Kopczyński, Petersilge, „Rogów”, Petrykowski, „Pluton”, „Rzeźnia Miejska”, „Warszawska Spółka Mleczarska”, Trautwein, Winnicki — za nadesłane ofiary.

733

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersyteckiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 33. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane.

2509

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuj: 8½—1½, 5—9. Dla pań: 3—5; osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 33-33.

643

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopielne i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wrodzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

517

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach zniżonych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

AAA Łóżka, materace, wózki i kołyski, wanny zwykłe i z pieciami, lodownice. Meble gięte pierwszorzędnych fabryk krajowych. Najtaniej, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, i piętro front. W niedzielę otwarty od 1 — 6 pp. 699

AAAAA Chrześcijański magazyn mebli „Ekonomia” Piotrkowska 173 poleca różne meble do pokojów jadalnych, sypialnych salonów, gabinetów oraz pojedyncze sztuki po bardzo niskich cenach. W niedzielę sklep otwarty od 1 do 6. 1507-10-9

AIAIAI Meble różne wyprzedam tanio, kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, etażerkę, łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, lustro, stoliki, słupki, figury, różne drobiazgi. Piotrkowska 209-9 parter. 1696-4-1

AAA Tanio różne suknie i bluzki, kostiumy do sprzedania. Wiadomość Przejazd nr. 48 m. 12. 27-6-2

AA Kantor słaby i bon Piotrkowska 89. Poleca wszelką służbę z dobrą rekomendacją, oraz potrzebni ludzie młodzi i starsi do roboty. 1710-2-1

AIAI Zakład Tapicersko-Stolarski Łódź, Dzielna 29 poleca, wybór otomany, sofy, obramowania, fotele, kozetki, łóżka, i t. p. robota solidna ceny przystępne, przyjmują zamówienia stolarskie i tapicerskie. 1010-12swc-7

A Meble z kilku pokojów sprzedam tanio Spacerowa 27-6. 1629-3-3

A Meble tanio sprzedam z kilku pokojów byle zaraz Zawadzka 38-1. 1673-3-2

B Biuro Ochrony Kobiet poleca kreblanki, ochraniarki, bony kasyerki, ekspedientki, bufetowe, pielegniarki, gospodynie. Za kandydatki swoje ręczy. Mikołajewska 61. 1434-4swpt-3

B Jachność, mam kilka sklepów solidnych do sprzedania, targi sprawdzone kupić można tanio. Kamiński Przedzalanina 37a do 12 i od 4-6. 1402-3sw-3

D o wynajęcia zaraz, młodociany z kompletnym urządzeniem, albo próżne piwnice, Radwańska 43. 1385-3sw-3

D omy, domki, place, majątki ziemskie, interesy handlowe sprzedają kupuje, lokuje kapitały Kamiński Przedzalanina 37a. 1491-3sw-3

D omy do sprzedania w Rado-gu, szczyt, pół placu, 1 mieszkanie. Ulica Pawia 36. 1574-3-3

D o wypuszczenia lokal po restauracji, róg Franciszkańskiej i Dmowskiej, Bałuty. 1668-4wpw-3

D o wynajęcia dwa pokoje i pokój z kuchnią od 1 kwietnia. Gubernatorska 20. 1685-3-3

D o sprzedania szafy i bufeta sklepowe Koziny Włodzimierska 22. 1706-1

D ziewczyna do dzieci i sprzątania potrzebna Andrzeja 51 m. 9. 1680-1

F rancuzkę inteligentną paryżankę tylko co przybyłą poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska nr. 109 tel. 34-02 (parter) 1665-3-2

F ilia piekarska do sprzedania zaraz, Wólczańska nr. 161, sklep na Karola. 1603-3-3

I nżynier młody, energiczny, takowny, z należytym doświadczeniem i umiejętnością obcowania z robotnikami, a szczególnie z robotnicami, dokładnie obznajmiony z kontrolami fabrycznymi, posiadający pewną umiejętność organizacyjną potrzebny specjalnie do tych czynności w fabryce w Warszawie. Oferty z opisem dotychczasowego zajęcia ze wskazaniem swych wymagań i poważnymi referencjami przesyłać: Warszawa Żurynka pocztowa 195. 693-5-2

J est do sprzedania dom 3 piętrowy z oficynami parterowymi w Łodzi za przystępną cenę z powodu warunków rodzinnych. Wiadomość w sklepie tabacznym F. Osikowskiego ul. Piotrkowska 103. 1705-3*-1

K awiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu Północna nr. 32. 1679-3-1

M aszyny 2 Singera bębnowe i ręczna prawie nowa za bezcen do sprzedania, Piotrkowska 103 m. 5. 1610-3-3

M łoda inteligentna panienka władająca polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje posady kasyerki lub ekspedientki. Łaskawe oferty w Rozwoju (Poszukuje). 1682-2-1

M eble różne z trzech pokojów wyprzedam tanio mieszkanie odstąpię ul. Zielona 10 m. 5. 1747-2-1

M aszynę do szycia i meble sprzedam wyjeżdżając Włodowska 119-14. 1718-5-1

O d marca jest pokój do wynajęcia umeblowany lub bez mebli, z utrzymaniem lub bez. Pensjonat dla pań, Mikołajewska 61, m. 4. 1433-2w-2

O soba inteligentna poszukuje posady gospodyni na wieś. Posiada chlubne świadectwa. Oferty dla „W. W.” składać w adm. Rozwoju. 1693-2-1

O biady smaczne gospodarskie Nowy-Rynek 9, i piętro front. 1678-2-1

O ficyna i pół domu frontowego o 15-tu mieszkaniami, zaraz do sprzedania niedrogo, Pałacowa nr. 12 Bałuty. 1708-5-1

O grodnik młody kawaler poszukuje posady zaraz lub od 1 marca. Oferty w adm. Rozwoju pod „B. O.”. 1714

P okój zaraz do wynajęcia Skłodowska 21-14 (obok kolei łódzkiej). 1448-3sw-3

P otrzebni zdolni pracownicy znani w swoim fachu, jeden na bandżę, drugi na fryzmażynę. Warunki do umowy na miejscu. Częstochowa, Jasnogórska 9, Parowe warsztaty stolarskie. 711-3swc-2

P okój zaraz do wynajęcia spółny przedpokój, dla inteligentnej kobiety Przejazd 48 sklep galanterijny. 1667-5-2

P otrzebny młody, energiczny, żonaty bezdzietny, znający się na ogrodnictwie, do gospodarstwa. Wiadomość w handlu win Andrzeja nr. 10. 1664-3-2

P ralnica do sprzedania, Nawrot 15. 1531-3-3

P oszukuje posady aptekarskiej i uczennicy. Oferty w Rozwoju pod „Uczennica”. 1403-8-6

P oszukuje bardzo zdolnej krawcowej do domu prywatnego, Piotrkowska 51 m. 58. 1604-3-3

P iwiarnia z warsztatem rzeźniczym do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rozwadowska 24. 1539-4-4

P rzyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Włodowska nr. 97, prawa oficyna i piętro.

P otrzebny agent inkasent kaucy 5 rb. i chtëpiec do roznoszenia towarów, kaucy 5 rb. Włodowska nr. 106a Filipowicz. 1703-1

P otrzebny chłopiec do fryzjera Dzielna nr. 5. 1701-1

P rzechodząc ulicą Przejazd i Piotrkowską zgubiłam kozynek z korałem uczciwy znalazca zechce zwrócić do cukiernicy Ulricha róg Zielonej i Piotrkowskiej za dobrem wynagrodzeniem. 1700-1

P rzybił się biały kozioł, właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Aleksandrowska 60 u stróża. 1699-3-1

P rzybił się pies duży czarny z latą białą. Odebrać można Piotrkowska nr. 200 u stróża. 1697-1

P otrzebna służąca zaraz Piotrkowska 168 m. 8. 1716

P rzybył piewkarz poszukuje roboty. Wiadomość ul. Długa nr. 148 m. 3. 1647-1

Potrzebny chłopiec do pomocy w sprzątaniu i roznoszenia listów Piotrkowska 109 Biuro nauczycielskie. 1713-2-1

Potrzebne uczennice do kra- wieczyzny Piotrkowska 174 m. 7. 1695-3-1

Potrzebni chłopcy do introliga- tora „Alfa” ul. Nawrot nr. 11 zgłaszać się z rodzicami. 1689

Potrzuje na pierwszy numer hipoteki 2000 rb. Dowiedzieć się proszę Wólczańska 97 m. 32 od 12 do 2. 1683-3cs-1

Potrzebni agenci do sprzedaży chodzący po domach Pańska 85-3. 1681-1

Potrzebne wykończarki (ketlar- ki) do pończoch, oraz for- miaz i uczenie Passaż-Szul- ca 29. 1677-2-1

Potrzebny spółnik z kapita- lem 5000 rb. do interesu do- brze wprowadzonego pierwszeń- stwo chrześcijaństwa władający niemieckimi. Ofertę Rozwój pod „Chrześcijańskim”. 1676-3*-1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Wiadomość Lipowa 75 w sklepie. 1720-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmia- ny interesu ul. Chłodna nr. 14. za Helenowem. 1644-3-1

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Nowo- Lutomska nr. 15. 1690-3s-1

Szmałec wieprzowy w większej ilości do sprzedania. Wiado- mość Główna nr. 33. 1685-2-1

Sklep, mieszkanie i duża szopa do węgla i stajnia do wynaj-ęcia i dwa wozy do sprzedania. Wiadomość Wójtowska nr. 16. 1653-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu choroby Leszno 58 1466-6-5

Sprzedam różne sprzęty domo- we niedrogo. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 29 od 9 ra- no do 3-ej po poł. u stróża. 1452-6-5

Sklep frontowy duży widny za- raz lub od 1-go kwietnia do wynajęcia Zielona 7 (Baluty). 1637-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny przy fabrykach do sprze- dania z powodu kapna gospodar- stwa. Karolewska 36. 1566-5-5

Sklep spożywczy do odstąpi- enia. Wiadomość Konstanty- nowska nr. 8 obrót do spraw- dzenia. 1684-3cs-1

Tapicer młody na stałe potrzeb- ny zaraz. Wiadomość Wi- dzewska 119-14. 1719-1

Tokarz i pomocnik kowalski po- trzebny zaraz. Szczeciński, Włdewska 119. 1677-3-3

Ulokuję 5000 tysięcy na pierw- szy numer hipoteki na mia- sto Fabryczna 3-19. 1716-1

Warsztat stelmarski z powodu choroby do sprzedania Pa- blicka Szosa vis a vis We- necji ul. kowala. 1707-3-1

W Resursie rzemieślniczej do sprzedania zaraz różne me- ble sprzęty, naczynia i szkła z bufetu Włdewska 117 lub stróż wskazuje. 1640-3-3

Wywiady, poszukiwania kraju, w zagranicą przeprowadza, po- dają adresy osób prywatnych, firm; udziela porad wszelkich, przyjmuję komisje służbowe, sprawunkowe, wszelkie zlecę- nia wykonywa zrećnie, dyskre- tnie były pracownik zagranicz- nych biur wywiadowczych, War- szawa Włdza 43, Florkiewicz.

Wychowawiec b. Warsz. Insty- tutu Gluchoniemych udziela lekcji pisania ortograficznie wśród gluchoniemych. Wiado- mość Przejazd nr. 46 m. 48 w Łodzi. 25-3-3

Z powodu otrzymania pozwole- nia na winny sklep, piwar- nia do sprzedania zaraz Luiza (Ludwika) nr. 49 Korzeniewski. 1502-6-5

Zaraz sprzedam z powodu cho- roby sklep kolonialny za ce- ne przystępną ul. Szara nr. 15 (Dąbrowska). 1644-3-1

Zarobek dla kobiet mających rozległe kółko znajomych. Sprzedaż artykułu gospodarskie- go codziennego użytku. Zaro- bek miesięczny od 20 do 40 rb. Za największy obrót kwartalny premia 50, 30 i 20 rb. Cena za- kupu od rub. 2. Warunków i objaśnień udziela dom Handlo- wy Edmund Bogdański, Dziel- na 30. 721-6cpstpw-1

6000 3000, 2000, 1000 ulokuję zaraz na procent 8-9-10. Kamiński Przędzalnia 37a do 12 i od 4-6. 1490-3sw-3

Zagubione dokumenty.

Anna Nowacka zagubiła pasz- port wydany z mag. m. Ło- dzi. 1575-3-3

Andrzej Dominiak zagubił pasz- port, wyd. z gm. Gostków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 1645-3-2

Andrzej Olczykowski zagubił paszport, wyd. z mag. Piotrkowskiego. 1645-3-2

August Herman Hoch zagubił paszport, wyd. z gm. Zdun- ska Wola pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 26-3-2

Antoni Kubicki zagubił pasz- port, wyd. z gm. Galkówek gub. Piotrkowskiej pow. Brze- zińskiego. 1709-3-1

Dowód nr. 224507 Warszaw. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pa- saż Meyra nr. 11) zaginał. Zastrzeżenie zrobione. 1691-3-1

Franciszek Chojnacki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Schweikerta. 1688-1

Helena Garstka zagubiła kartę H od paszportu, wyd. z fabr. Epsteina. 1686

Helena Nastusiak zagubiła kwit H od paszportu, wyd. z fabr. Jesionowskiego. 1688

Józef Kubacki zagubił paszport wyd. z m. Łodzi. 1692-3-1

Józef Celek zagubił paszport wyd. z gm. Mogilnica pow. Grójeckiego. 1651-3-2

Jan Wojtczak zagubił kartę od paszportu, wyd. fabr. Heyman i S-ka. 1654-3-2

Jan Malinowski zagubił kartę J od paszportu, wyd. z fabryki Johna. 1652-1

Józef Kisiel zagubił paszport, wyd. z gm. Brójce gub. Piotrkowskiej. 1657-3-2

Józef Miller zagubił paszport, wyd. z gm. Szymanów gub. Warszawskiej. 1532-2-2

Skradziono paszport, na imię Józefa Głowackiego wyd. z gm. Dobra gub. Piotrk. powiatu Brzezińskiego. 1648-3-2

Skradziono paszport, wyd. z mag. miasta Ozorkowa gub. Kaliskiej na imię Ignacego Daj- bloskiego. 1612-3-3

Stefan Iwanow zagubił paszport wyd. z mag. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej. 1601-3-3

Stanisław Porczyk zagubił pa- szport, wyd. z gm. Jerzew pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 1711

Władysława Napińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Odzie- rady gub. Piotrkowskiej. 1704-3-1

Zaginał kwit od paszportu, na imię Miecznikowski Włdysław z firmy St. Weigt i S-ka. 1687

Zaginał weksel dnia 16 na su- mę rubli 100 Maryanny Bil- ski podpisany przez Michała Banaszczyka. Ostrzegamy go przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny od dnia powyż- szego. 1702

Zaginała karta od paszportu, wyd. z fabr. I. K. Poznańskie- go na imię Władysława Wrze- sińskiego. 1711-2-1

Zaginał paszport, wydany z ma- gistratu m. Łodzi na imię Be- nedykta Góralczyka. 2-2

Zaginał paszport wydany z gm. Lucień, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej na imię An- drzeja Nowogorskiego. 1588-3-3

Zaginała karta od paszportu, wyd. z fabr. Haeblera na imię Stanisławy Seligir. 1632-3-3

Różne używane

URZĄDZENIA SKLEPOWE

jako szafy pod szkieł oraz bu- fety tanio do sprzedania. 518

Wólczańska 257, fabryka.
Telefon 23-21.

Ogólnie znana

lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 1293

Sprzedają

OBRAZ

starożytny ręcznej malatury. Wi- dzewska nr. 75 m. 38. Obejrzeć można od 11 rano do 1 po poł

Udzielam lekcji na

MANDOLINIE,

L. Hermel, Targowa № 47, w ofi- cynie. 548

Potrzebny zdolny

KOWAL.

Wiadomość: Pańska 77, u go- spodarza. 546

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg mo- czowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzej (9-1 i 5-8.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9-12 i 5-8, panie 4-5.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skór- ry i dróg moczowych ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa- nie 4-5. 1181

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10-12 r. i od 6-8 pp. Niedziele i święta 11-1. Zielona nr. 3. 402

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gard- ta i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

HUMOR.

Kawałek z muzeum osobliwości.

— Oto Niemcy, czyli krowa, która dużo rzezy, ale mało woj- ny daje, a za nią leci cięle.

— Panie opowiadający! A kto jest to cięle?

— Jeżeli pan takiej rzeczy nie wiesz, to odjeżdżaj pan stąd. A czyż inne cięle mogłoby la- tać za Niemcami, jak nie Au- strya?

HEMOROIDY

leczą radykalnie i szybko ożopki REKTOSAN. zmniejsza guzy hemoroidalne, tamuje krwa- wienie, koi ból, oraz usuwa swędzenie kiszki stolcowej. REKTOSAN leczy pęknięcia kiszki stolcowej, które tak często u kobiet po porodach się zdarzają. stosować mogą mężczyźni oraz kobiety bez względu na ich stan.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych Reprezentant: Towarzystwo Chemicol, Warszawa.

Galanteria i bielizna

męska i damska 320

E. SZMITT

Piotrkowska 167.

Ceny najniższe. Towar lepszy

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryl Piotrkowska 120. Tel. 32-33 Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Do wynajęcia od 1 kwiet- nia: 1) Pokój z kuchnią. 2) Lo- kal z mieszkaniem do każdego interesu (dotychczas piwiarnia.) 3) Lokal obszerny na warsztat lub na magiel. Grabowa 16. 538

Restauracja

II-iej klasy 510

jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w bro- warze B-ci Gehlig, Ogrodowa 9.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8-10

Zakład krawiecki

F. Majeranowskiego

Piotrkowska 3. Telefon 23-72. 312

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kos- metyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół-11 i pół od 4 i pół-8 i pół. 12

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.

Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu 271

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej

Zawadzka 10. Telef. 33-88.

Specjalista chorób wenerycz- nych, przyjmuje od 8-1 i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-6, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skutecz- ne leczenie chronicznych stanów.

Nowości praktyczne dla wszystkich Cennik ilustr. wysyłam darmo W. Jędruski Warszawa, ul. Żorawia 40. 6467

Kostiumy

maskaradowe do wynajęcia. A. Sznajder, Rozwadowska 6 róg Nowo-Spacerowej. 102

Lecznica dentystyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653

Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

POLECAM

hafty kaliskie i szwajcarskie fi- ranki, sztory, portyery, pończo- chy i skarpetki. Resztki na ko- styumy i bluzki, zaboty oraz ko- szale damskie haftowane. Mus- lein de lain. Ceny fabryczne Wielki wybór.

Andrzeja 44 m. 2. 259

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9½ do 11-iej i od 5-8. W niedziele i święta od 9½ po 12-iej. Telef. 26-25. 507

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc; Przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 po poł. Na telefonu 21-19. 2597

Dr. Zofja Garlicka

powróciła

ul. Krótka 6a. 142

Lekarz-Dentysta

PIOTR WŁODARSKI,

ul. Piotrkowska № 113.

Przyjmuje od 9 r. do 7½ w. 278

Dr. Leon Wacław

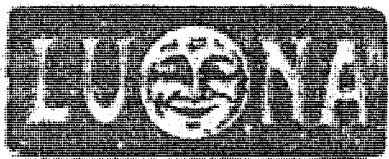
Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i klszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 3039

Servus

Oryginalny tylko w bia- łych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszcze- nia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk. Fabrykanci: LUBSYN SKI i S-ka. Reprezentant: GUS TAW ROSENTHAL, Warsza- wa-Łódź.



Od dziś do piątku włącznie
2 znakomite arcy-
dzieła Nordiska.
z Betty Nansen w głównej roli.

„Zmora miłości”

Wielki artystyczny dramat w 5-ciu częściach

729

„DOKTOR Z MUSU”

Komiczne arcydzieło w 3-oh częściach. Nadzwyczaj zabawne. Bezustanny śmiech.

Ceny zwyczajne.

:::

Najlepsza muzyka w mieście.

:::

Ceny zwyczajne.

CASINO

Dziś do soboty włącznie,
między innymi:

Regina Badet (Znak, tragiczna) w 4 akt. dramacie „TRAGICZNA NOC”

Narzeczony z muchą
Arcyabawna komedia w wykonaniu amer. artystów

„Dzienniki Pathe i Gaumont”

Literatura, sztuka i mody.

„Z LAUSANNY DO MANTREUX”

Arcyabawne zdjęcie z natury w kolorach.

Nad program na żądanie Publiczności
tylko jeszcze 3 dni!

Maks Linder w swej wspaniałej komedii

„Nie całuj swojej służącej”
prócz tego mówiące obrazy

Zupełnie nowy repertuar:

Międzynarodowe śpiewy HANSA FREDY.

Międzynarodowe walki
Łódzka rozmowa telefoniczna.

727

ODEON

Codziennie dziecinne przedstawienia:

Początek o godz. 3 1/2, po poł.

Ceny 5 i 10 kop.

DZIENNIKI PATHE I GAUMONT.

NICK WINTER

(Detektyw) odnajduje historyczny obraz „Monna Lisa”,
który został swojego czasu skradziony w Louvrze
w Paryżu.

CZARNY POTWÓR

Sensacyjny dramat w wykonaniu ar-
tystów wykonawców obrazu „Ludzie
i Maski” w 4-ch częściach.

Nad program na żądanie publiczności
jeszcze tylko trzy dni Przygody nowożeńców
CENY ZWYCZAJNE. arcyabawna komedia
amerykańska.

CENY ZWYCZAJNE.

W czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 12 w południe, wyszedł
od rodziców z domu przy ul. Łagiewnickiej nr. 45 chłopiec, 15-let-
ni Jan Kałużyński i dotąd nie wrócił. Ktoby wiedział, gdzie się
znajduje, niech łaskawie (za zwrotem kosztów) zawiadomi rodzi-
ców. Wielebni księża z prowincji proszeni są przez rodzinę za-
ginionego, aby fakt powyższy ogłosili z ambon. 550

WAŻNE DLA PAŃI WAŻNE DLA PAŃI
719 FABRYKA KAPELUSZY
Zjednoczonych Kapeluszników w Warszawie,
Długa nr. 25. Ceny fabryczne.
Wielki wybór fasonów. Zwracamy uwagę Szan. Klientów, iż my nie posiadamy.

DAMSKI RAJ

PARYSKIE MODELE DO WYNAJĘCIA

SUKNIE BALOWE ŚLUBNE
MASKARADOWE M. KLEIN

Nowy Rynek 5. Ceny umiarkowane Nowy Rynek 5.

SPRZEDAŻ MLEKA Z WOZU AUTOMATU-LODOWNI od Czwartku dnia 19 b. m.

odbywać się będzie codziennie: w dni powszednie od godz. 6 rano
w dni świąteczne od godz. 7 rano

na ul. Rokicińskiej
(od ul. Przędzalnianej do monopolu)
na ul. Przędzalnianej
(od ul. Fabrycznej do Rokicińskiej).

Warszawskie Ziemiańskie
Towarzystwo Mleczarskie.

715

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci pieczywo i ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Pałac Hotel).

Zgierska 18.

Mikołajewska 27.

Mikołajewska 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

AKUSZERKA I. PIASECKA

udziela porad w domu i na mie-
ście, dyskretyca zapewniona. Ul.
Konstantynowska 50, I-e piętro,
front. 554-55-1

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, we-
nerycznych, dróg moczowych i
włosów Piotrkowska 144,
róg Ewangelickiej. Telef. 19-41.
Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od
5 do 9 wiecz.

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz.
4-6 po poł. 2355

Stenotypistka

władająca rosyjskim, niemieckim,
i polskim językami i obeznana
registraturą poszukiwaną jest
dla biura technicznego zajęcia na
stałe lub na godziny. Wymaga-
nia bardzo skromne. Oferii w
adm. „Rozwoju” sub. „Pracowi-
ty”. 10G

Młody energiczny

uzdolniony biuralista z ład-
nym charakterem pisma,
obeznany z rachunkowe-
ścią handlową, przyszkolony
zaraz odpowiedniego zajęcia na
stałe lub na godziny. Wymaga-
nia bardzo skromne. Oferii w
adm. „Rozwoju” sub. „Pracowi-
ty”. 10G

OBRAZY

znanych malarzy tanto do sprze-
dania. Nowy Rynek Nr. 5. Gu-
tentag. 715

Do wynajęcia

od 1-go kwietnia dwa sklepy z
wystawowymi oknami i gazowym
oświetleniem, zadane na gale-
terię, zakład fryzjerski lub filie
piekarskie i t. p. Wiadomość:
ul. Przędzalniana 91. 558

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).

Codziennie od 10-11 rano i od 4
o 6 po poł. Telef. 23-10. 2552

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.

Godzinny przyjęcie: od g. 9-12 i od 4-6
do 7 i pół wiecz. w niedzielę i święta
od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-00.

Choroby weneryczne
skórne i moczopięciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8
wiecz. kobiety od 4-5. 1351-r.

Przejazd № 3.

(stary) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 3.
front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9-12 i od 6-8 w.

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd 8

Wydawca W. Czapowski.